Rok XIII. Nr. 97 SOSNOWIEC, piątek 8 kwietnia 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘ[BIA]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

[A]dres Redakcji, Ad[minis]tracji i Dru[karni] Sosnowiec, ...na 1-a

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA. Sobieskiego 7 i Królo[wej] Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-..6.

DEMONSTRACJE NIEMCÓW SUDECKICH

FRANCJA GOTOWA DO WOJNY

w obronie niepodległości i całości Czechosłowacji

PRAGA, 7.4. Na dzisiejszym ostatnim przed świętami posiedzeniu sejmu,



Henlein

naprężona sytuacja między rządem a Niemcami Sudeckimi osiągnęła kulminacyjny punkt. Posłowie partii Henleina demonstracyjnie opuścili salę obrad sejmowych.

W deklaracji odczytanej przez przewodniczącego klubu poselskiego Niemców Sudeckich, Kundta, Niemcy Sudeccy oświadczają, że wstosunku rządu do Niemców Sudeckich nie zaszła żadna zmiana na lepsze, wobec czego na znak protestu posłowie partii Henleina opuszczają salę obrad.

W związku z tym ugrupowania koalicyjne w rozmowach z prezydentem ministrów wytknęły pewne granice dla tego porozumienia.

W pierwszym rzędzie chodziło o uznanie granic obecnym państwa przez partię Niemców Sudeckich. Następnie ustalono, że nie może być w ogóle mowy o jakiejkolwiek autonomii terytorialnej, ani o jakiejkolwiek zmianie dotychczasowej polityki zagranicznej

W ramach tych granic premier Hodża miał przeprowadzić dalsze rokowania.

Jak informują, Niemcy Sudeccy mieli postawić jako warunek porozumienia sprawę wypowiedzenia paktu z Rosją Sowiecką.

HENLEIN CHCE POROZUMIENIA

BUKARESZT, 7.4. „Curentul" ogłosił wywiad z przywódcą Niemców Sudeckich posłem Henleinem Na pytanie jaki jest program partii oświadczył Henlein, że należy w pierwszym rzędzie dążyć do zmiany istniejącej obecnie sytuacji i dać możność porozumienia.

Partia Henleina zmierza nadal konsekwentnie do odzyskania równych praw dla Niemców Sudeckich i w tym kierunku zastosuje wszelkie legalne, stojące do dyspozycji środki. Wreszcie partia będzie nadal domagała się autonomii na terenach, zamieszkałych przez Niemców.

Na zapytanie, czy porozumienie z Czechosłowacją jest możliwe, Henlein odpowiedział, że odpowiedź to zależna będzie od stanowiska, jakie w sprawie niemieckiej i żądań partii zajmie kierownictwo obecnego reżimu.

FRANCJA BRONI CZECHOSŁOWACJI

Wytyczne Paul-Boncoura

PARYŻ, 7.4. Minister spraw zagranicznych Paul-Boncour opracował wytyczne francuskiej polityki zagranicznej, które



P-Boncour

przesłał w dniu dzisiejszym francuskim placówkom dyplomatycznym w Moskwie, Warszawie, Bukareszcie i Pradze

Wytyczne dotyczą specjalnie sytuacji w Europie Środkowej, a w pierwszym rzędzie bezpieczeństwa Czechosłowacji.

Wytyczne te są utrzymane w tonie bardzo zdecydowanym tak, że nie mogą pozostawiać żadnych wątpliwości co do istotnych celów Francji. M. in. została tam podkreślone z całą stanowczością, że

Francja dochowa bezwzględnie swych zobowiązań, wynikających z zawartych przymierzy i że te zobowiązania wypełni w każdych okolicznościach

Dalej wytyczne zawierają pytania pod adresem poszczególnych państw w następujących dwóch sprawach:

1) Jaką pomoc każde z sprzymierzonych państw zamierza udzielić Czechosłowacji w razie zaatakowania jej.

2) w jaki sposób państwa, które są sprzymierzone z Francją, względnie pozostaną z nią w stosunkach przyjaznych, zamierzają sharmonizować swą politykę zagraniczną z polityką Francji w myśl zobowiązań, wynikających z zawartych przymierzy względnie traktatów przyjaźni.

Obciążająca opinia rzeczoznawcy

w procesie o nadużycia na targowicy mysłowickiej

Wczoraj w procesie osk. Kazonia i towarzyszy zeznawał rzeczoznawca prof. Lulek. Początek sprawozdania z wczorajszego dnia procesu podajemy na str. 2-ej.

Prof. Lulek omawiał sprawę wpłacenia kapitału udziałowego spółki Targowicy. Rzeczoznawca orzekł, iż stwierdzono, że kapitał nie został wpłacony. Wpłacił go jedynie wspólnik Gujski w kwocie 1900 złotych w kilka miesięcy po utworzeniu spółki.

Mimo to spółka miała natychmiast pieniądze, albowiem już w pierwszym dniu przejęcia Targowicy przez spółkę wpłynęło do kasy około 2000 zł. a poza tym spółka mogła dysponować sumą 20 tysięcy zł., ściągniętą poprzednio tytułem „łebkowego" dla zrzeszenia warszawskiego.

FIKCYJNE WYDATKI.

W księgach Targowicy znajduje się pozycja 54.500 zł., którą do dnia 31 grudnia 1929 r. podjął osk. Kazoń pod pretekstem kosztów administracyjnych. Rzeczoznawca stwierdza, że **sumy tej osk. Kazoń w tym dniu nie mógł podjąć, bowiem w kasie takiej sumy nie było. Rzeczoznawca uważa wypadek ten za fikcyjny.**

Oskarżony Kazoń wyjaśnił dodatkowo, że sumę tę podjął ratami poprzednio, a kwit wystawił dopiero przy rozliczeniu się w końcu roku.

Następnie zeznawał dalej rzeczoznawca prof. Lulek z Krakowa. Omawiał on obszernie sprawę pieniędzy Targowicy, obracanych na prywatne interesy osk. Kazonia, Fruchthaendlera i Woskowicza.

Do końca 1934 r. oskarżeni zabrali sobie na prywatne interesy z pieniędzy Targowicy około 2 milionów zł. Na dzień 31 grudnia 1932 r. pozostali Targowicy winni osk. Kazoń 46 tysięcy zł., osk. Fruchthaendler z tytułu niezapłaconego udziału 3.900 zł., osk. Woskowicz 68 tysięcy zł.

firma „Boss", której udziałowcem był Fruchthaendler 65 tysięcy zł. i Spółdzielnia Handlu Bydłem i Nierogacizną, której udziałowcami byli osk. Kazoń i Woskowicz 26 tysięcy zł.

Na tym przerwał sąd rozprawę do piątku godz. 9.

Chińczycy zwyciężają

LONDYN, 7. 4. Jak donoszą z kół chinskich w Honkau, na odcinku Tien Tsin - Pukau zginęło 7.000 Japończyków, a rozbite siły japońskie cofają się.

—(0)—

Noty Francji i Anglii

LONDYN, 7. 4. Rządy angielski i francuski zwróciły się do obu rządów hiszpańskich z jednakowo brzmiącą notą, zawierającą propozycje dalszego zaprzestania przelewu krwi i zakończenia walk w Hiszpanii.

Opierając się na tym fakcie, prasa angielska wyciąga wniosek, iż rząd W. Brytanii uważa sprawę Hiszpanii republikańskiej za przegraną

Prasa twierdzi, że inicjatywa wysłania not wyszła z angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Akcja polska

za wprowadzeniem 40 godz. tygodnia pracy w górnictwie

WARSZAWA, 7. 4. Jak słychać rząd polski zdecydował się wystąpić na terenie międzynarodowym **z konkretną inicjatywą w sprawie skrócenia czasu pracy w górnictwie węglowym, co w Polsce zrealizowane zostało jeszcze w ubiegłym roku.**

Na posiedzenie Międzynarodowego Biura Pracy wyjeżdża z Polski specjalna delegacja z głównym inspektorem pracy dyr. Klottem na czele. Delegacja ta złożyć ma na konferencji w Międzynarodowym Biurze Pracy, zwołanej na 2 maja w sprawie unormowania czasu pracy w przemyśle węglowym wnioski, **zmierzające do zastosowania w górnictwie 40 godzinnego tygodnia pracy a nawet w niektórych działach 33 godzinnego tygodnia pracy.**

Orzeczenie rzeczoznawcy w procesie
o nadużycia na centralnej targowicy w Mysłowicach

Wczoraj, w dalszym ciągu procesu o nadużycia na centralnej targowicy w Mysłowicach zeznawał świadek Izak Perlmuter z Krakowa, który był wraz z osk. Fruchthaendlerem wspólnikiem firmy „Boss". Firma ta zajmowała się eksportem bydła do Czechosłowacji, Austrii, Szwajcarii, Włoch. W tych interesach jeździł osk. Fruchthaendler często do Wiednia i Mediolanu. Świadka koszta tych podróży pokrywała ta firma, w której interesie jeździł.

Świadek nie wiedział, że koszty za te podróże pokrywała Targowica, która z eksportu bydła miała drobne korzyści.

Świadek Perlmuter zeznał dalej, że towar na eksport ładowała firma „Boss" w całej Polsce w Mysłowicach na targowisku tylko bydło tam zakupione. Firma otrzymywała od zarządu Targowicy poważne bonifikaty, a także bezprocentowy kredyt, sięgają cy kwoty 50 tysięcy zł. Inne targowice w Polsce firmie „Boss" nie udzielały ani bonifikat, ani kredytu. Firma pozostała Targowicy winna przeszło 40 tysięcy zł. Obecnie nadal zajmuje się handlem, jednak omija targowisko mysłowickie.

Następny świadek, handlarz Ludwik Wiluś z Puław, zeznał że za przejście z Sosnowca do Mysłowic otrzymał od osk. Kazonia 10 tysięcy zł., które miał zwrócić na wypadek ponownego przeniesienia się na targowisko sosnowieckie. Świadek nie otrzymywał żadnych bonifikat.

W dalszym ciągu rozprawy złożył orzeczenie prof. Lulek z Krakowa. O rzekł on, że z ksiąg handlowych nie wynika, że podróże za granicę faktycznie się odbyły, jednak świadkowie zeznali, że osk. Kazoń i Fruchthaendler jeździli. Ponieważ jednak podróże leżały w interesie Targowicy i prywatnych spółek oskarżonych, koszta podróży powinny być w myśl zasad handlowych dzielone, a tymczasem całe koszta ponosiła Targowica.

Przy rozliczaniu kosztów podróży stale przekraczano uchwaloną przez radę nadzorczą normę, według której członkom zarządu należało się w podróży 40 zł. dziennie i zwrot kosztów podróży.

Obrońca: — Wysokość kosztów podróży została zatwierdzona przez radę nadzorczą.

Rzeczoznawca: — W aktach nie ma śladu, że koszta podróży były zatwierdzone.

Obrońca: — A czy zatwierdzenie bilansów nie jest zatwierdzeniem wszystkich wydatków?

Rzeczoznawca: — Oczywiście przez zatwierdzenie bilansu aprobowano wszystkie wydatki.

Przew.: — W księgach znajdują się jeszcze pozycja 29.430 zł. podjęte tych na koszta podróży przez oskarżonego Kazonia w związku z przejęciem targowiska w Sosnowcu.

Rzeczoznawca: — Nie ma żadnych dowodów, ile i komu wypłacił p. Kazoń, gdyż w aktach nie ma żadnych kwitów. Nie ma również wyliczenia na tę sumę. Koszta te uważam za nieusprawiedliwione, gdyż w tej samej sprawie likwidowano koszta podróży drugi raz i osk. Kazoń pobrał za podróże w latach 1929 do 1932 kwotę 29.323 złotych.

Osk. Kazoń: — 29.430 zł. wydano na szerzenie dywersji wśród członków zarządu warszawskiego zrzeszenia, **o czym zeznawał świadek Dudziński i św. Dobrowolski. 29.323 zł. wydaliśmy jako członkowie zarządu za podróże do Warszawy.**

Król kurkowy
NIE CHCE PŁACIĆ PODATKÓW.

Zamieszkały w Żninie mistrz cukierniczy Józef Jagodziński odmówił płacenia podatku, a wymiar dokonany przez urząd skarbowy zaskarżył do NTA, w motywach skargi podał, że Bractwo Kurkowe w Żninie posiada przywilej króla Jana 3-go, w którym wyraźnie jest powiedziane, że „król, kurkowy ma zostać w ciągu roku całkowicie wolny i nietykalny od wszel kich podatków".

P. Jagodziński został w tym roku królem kurkowym.

Najwyższy Trybunał Administracyjny ze względów formalnych orzeczenie urzędu skarbowego uchylił i nie rozpatrując ważności przywileju króla Jana 3-go skierował sprawę do ponownego orzeczenia.

Sfery prawnicze oczekują orzeczenia władz sądowych, czy przywilej, nadany w roku 1683 królowi kurkowemu w Żninie ma moc prawną i roku pańskim 1938.

Zadusili siostrę matki i zranili babkę
Bestialski napad dwóch wnuków

We wsi Chruślanka Józefowska w powiecie puławskim dokonano bestialskiego napadu rabunkowego.

W nocy na środę do mieszkania 80-letniej Franc. Pasłowej, zamieszkałej z córką, 33-letnią Emilią Bożek, wtargnęło dwóch osobników. Obie kobiety pogrążone były we śnie.

Na odgłos szmerów Bożkowa poruszyła się na łóżku, a wówczas bandyci przyskoczyli do niej i udusili ją rękami. Pałkowa usłyszawszy jęki duszonej córki, wstała, aby ją bronić.

W tym momencie bandyci wystrzelili do niej z rewolweru. Pałkowa upadła na ziemię, udając zabitą.

Jeden z bandytów, chcąc się przekonać, czy Pałkowa istotnie nie żyje, począł ją dusić, lecz widząc, że nie daje znaku życia, począł wraz z drugim osobnikiem plądrować mieszkanie.

Bandyci szukali czeków amerykańskich, które Pałkowa miała podobno posiadać, lecz nic nie znalazłszy zbiegli pod osłoną nocy.

Rano zbrodnia wydała się, a równocześnie ujęto sprawców, którymi okazali się wnukowie Pałkowej: Stanisław i Franciszek Pałkowie. Pałkowa doznała lżejszych obrażeń.

Ile dała zbiórka
NA POMOC ZIMOWĄ.

Ogólnopolski Komitet Pomocy Zimowej bezrobotnym otrzymał sprawozdanie z całego kraju w sprawie zbiórki tegorocznej darów w naturze. Jak się okazuje od grudnia r. ub. zebrano artykuły pierwszej potrzeby, jak: węgiel, ziemniaki, zboże itp. ogólnej wartości 5,977,000 zł. Produkty te zostały już rozdane w naturze bądź też użyte w kuchniach dla bezrobotnych.

Kiedy dowiemy się
kto współdziałał w zamachu na płk. Koca

W dziennikach prowincjonalnych pojawiły się ostatnio notatki, zapowiadające w najbliższym dniach **ukazanie się oficjalnego komunikatu o wynikach dochodzeń w sprawie zamachu bombowego w r. ub. pod willą płk. Adama Koca w Świdrach Małych.**

Dowiadujemy się w związku z tym iż w najbliższych tygodniach nie jest przewidziane ogłoszenie tego rodzaju komunikatu.

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI
Powieść sensacyjna

81)

Dwaj czy trzej agenci, strzegący bramy przepuścili go odrazu, uważając go snać za owarzysza.

Na ulicy Berton i wybrzeżu Passy, Cavaroc zauważył innych jeszcze policjantów, rozstawionych przy domach, co świadczyło, że p. Borodino był prawdziwie osaczony.

Kapitan myślał na razie, czy nie pójść do Joinvilla i opowiedzieć mu o rezultacie swej wyprawy nocnej. Zastanowił się jednak, że nie ma mu nic ważnego do oznajmienia.

Zresztą Joinville spodziewał się go dopiero nazajutrz, miał więc jeszcze czas na opowiedzenie mu że pan Borodino buja sobie po świecie.

Joinvillowi nie chodziło wcale o zobaczenie tej osobistości, a jeszcze mniej mogła tego pragnąć Helena.

Zresztą jakkolwiek Cavaroc wiele się zajmował od dwóch dni tajemnicą, którą Joinville chciał koniecznie zgłębić, jednakże sam mało się nią interesował osobiście.

Cavaroc nie był wcale zakochany w Helenie, nie był też przyjacielem Vitraca, którego znał bardzo mało, miał więc prawo, nie gorączkować się w przyspieszeniu rozwiązania tej zawikłanej tragedji.

Zbyt jasno nie zdawał też sobie sprawy z drażliwego położenia, jakie wytwarzało ofiarowanie gościnności przez Joinvilla młodemu dziewczęciu bez opieki, bez żadnych środków, zarzeszanemu w en straszny dramat, o którym sprawiedliwość nie wyrzekła jeszcze ostatniego słowa.

Po tym namyśle, kapitan postanowił iść wprost do domu, ażeby się położyć spać.

Odpoczynek należał mu się słusznie.

Skierował się ku alei Motte-Picquet, nie spodziewając się bynajmniej, że czeka go nowa niespodzianka.

VIII

Dangalas mieszkał oczywiście w tej samej dzielnicy co i Vitrac. Przyzwyczaił się do niej i wyprowadziłby się chyba z wielką przykrością. Jak Lapończyk nie mógłby mieszkać w kraju, gdzie cytryna dojrzewa, tak samo Skarbonka czułby się nieszczęśliwym, gdyby mu przyszło zamieszkać na wielkich bulwarach lub na Polach Elizejskich.

Z mieszkania pod strychem przy ulicy Fromentin, chodził do pracowni swego mistrza, bywał chętnie w pobliskiej knajpie pod Czarnym Kotem i wogóle nie lubił się wydalać poza obręb tych siedzib adeptów sztuki.

Tymczasem od owej nocy na bale ciągle był niepokojony.

Dwa razy wzywano go do sądu, a dręczony chęcią odnalezienia Augustyny, porzucony przez ojca Vitraca, spóźniewierany przez ojca Kordiana, ów szczęśliwy Skarbonka nie mógł być zadowolony z takiego trybu życia.

Niedziela źle się dlań skończyła, bo prawie wyproszony został przez p. Borodino, a po tym prawie się poróżnił z dziadkiem Augustyny.

W poniedziałek czekał przynajmniej trzy godziny z innymi świadkami, których nie znał wcale, a sędzia odprawił go, wcale nie przesłuchawszy.

Dangalas poszedł więc na fras unek szukać pociechy w absyncie i tak się uraczył że zapomniał o obiedzie i położył się spać o niezwykłej godzinie.

We wtorek obudził się z dotkliwym bólem głowy, zwykłym po pijatyce i z rudnością zdołał się zmusić do wstania z łóżka.

Do śniadania nie było mu pilno, bo jeść mu się nie chciało — absynt odbiera apetyt, niech co chcą mówią, co go lubią — zamyślił się, co ma z dniem począć.

Znudziło go już uganianie się za Vitracem i nie chciał już wściubiać nosa do jego domu, gdzie dawniej wszystkie drzwi stały dla niego otworem.

Przez chwilę pomyślał, ażeby zapędzić się — jego własne wyrażenie — aż do Wandy, od której może dowiedziałby się, co dzieje się z Vitracem i gdzieindziej... Ale bał się jej i siebie, ażeby nie wynurzyć przed nią spraw sercowych.

Wogóle Skarbonka myślał tylko o Augustynie i dla jej odnalezienia chętnie by się był wyrzekł ścigania mordercow pozbawionej głowy. Byłby nawet ochronił ich przed poszukiwaniami sądu, gdyby mogli i chcieli oddać mu przepadłą bez wieści.

Wyprawa, przedsięwzięta z ojcem Kordianem była błędem, grubym błędem, bo do niczego nie doprowadziła, a nadto zaalarmowała człowieka, który jak podejrzewał Dangalas, przemocą zatrzymywał u siebie biedną Augustynę.

d. c. n.

Zwarta siła

Polaków w Czechosłowacji

Wiadomości nadchodzące ze Śląska zaolzańskiego świadczą, że ludność polska w Czechosłowacji od lat gnębiona, szykanowana i czechizowana wszystkimi sposobami nie tylko nie ugięła się, ale przechodzi obecnie do kontrofenzywy, że zwiera obecnie swoje szeregi, by nie tylko stawić skutecznie odpór naporowi czeskiemu, ale także, by być gotową na takie czy inne wypadki w republice czechosłowackiej.

Jak pisaliśmy, w końcu marca delegaci społeczeństwa polskiego z całej Czechosłowacji zebrani w Cieszynie powołali do życia naczelną organizację ludności polskiej w Czechosłowacji — Związek Polaków w Czechosłowacji. Akces swój do Związku zgłosiły odrazu dwie największe organizacje polskie: Polska Partja Ludowa i Związek Śląskich Katolików. W kilka dni później na zjeździe w Karwinie w dniu 2 i 3 bm. Polska Socjalistyczna Partia Robotnicza uchwaliła współpracę ze Związkiem i poparcie wszystkich jego postulatów wysuniętych w walce o prawa Polaków w Czechosłowacji. Są to doniosłe fakty. Zjednoczenie społeczeństwa polskiego w Czechosłowacji, zapoczątkowane przed 2 laty powstaniem komisji porozumiewawczej stronnictw polskich, stało się obecnie faktem realnym, z którym wszyscy muszą się realnie liczyć. Ludność polska wykazuje, że dorosła do tych zadań, jakie ją mogą oczekiwać w wyniku rozwoju sytuacji wewnętrznej republiki czechosłowackiej, sytuacji — jak wiadomo — pełnej groźnych napięć i kryjącej w sobie możliwości nie małej burzy.

W Polsce niedawno z ust wodza naczelnego Marszałka Śmigłego-Rydza padło sformułowanie i nakaz jednocześnie, że Polska z każdej sytuacji międzynarodowej musi wyjść wzmocniona w swym znaczeniu i sitach. Odnosić się to musi nie tylko do państwa polskiego, ale i do całego narodu polskiego bez względu na to, czy żyje on w granicach swego państwa, czy poza jego granicami. Uważamy, że tej zasadzie odpowiada postulat wysunięty przez Związek Polaków w Czechosłowacji, iż ludność polska w Czechosłowacji otrzymać musi przynajmniej to samo, co którakolwiek z innych mniejszości. Ponieważ wszystkie one domagają się autonomii, więc i ludność żąda obecnie autonomii narodowej na terenach etnograficznie polskich.

Poseł polski dr. Wolf przemawiając w dniu 29 ub. m. w parlamencie praskim oświadczył, że już 17 lat ludność polska walczy bezskutecznie o prawa przyznane jej konstytucją, mimo deklaracji premiera Hodży z dnia 18 lutego 1937 r. nie doczekała się spełnienia swych postulatów, obecnie postanowiła domagać się rozwiązań, które by w sposób radykalny zabezpieczyły jej prawa i żąda praw autonomicznych.

Jak wiadomo, autonomii żądają też Słowacy, Niemcy sudeccy, oraz mniejszość węgierska. Wszystkie te mniejszości przechodzą obecnie przez proces krystalizacji ich żądań oraz konsolidacji szeregów.

W tych warunkach oraz wobec całokształtu sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej Czechosłowacji zjednoczenie żywiołów polskich stało się kardynalnym obowiązkiem i nakazem instynktu narodowego. Stwierdzamy z radością, że Polacy w Czechosłowacji zrozumieli ten nakaz i ten obowiązek i zwierają swoje szeregi.

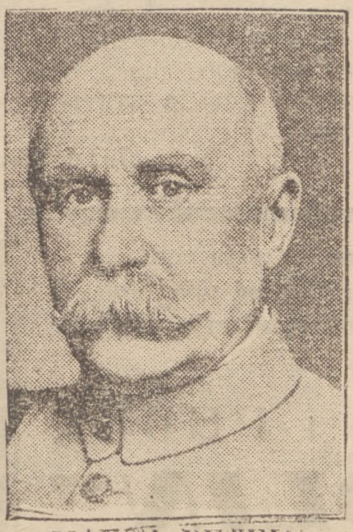
Co uratuje Francję

Do utworzenia rządu obrony narodowej

nawołuje całe społeczeństwo

Te dwa tematy przeważają obecnie we wszystkich mowach wygłaszanych we Francji na zebraniach, konferencjach, bankietach...

Jako przykład mogą służyć odnośne ustępy z przemówień publicznych wygłoszonych w Paryżu w ciągu ubiegłego tygodnia.



MARSZ. PETAIN

Prezydent Francji, Albert Lebrun, na bankiecie prasy powiedział:

„...tylko powrót do tradycyjnej we Francji zgody w pracy codziennej przyczyni się do wzmocnienia naszego kraju..."

Deputowany Leon Archimbaud, członek partii radykałów, mówi:

„...Stwierdzam, iż kombinacje partyjne muszą ustąpić miejsca wobec najwyższych potrzeb Republiki i narodu. To, czego nam brak, to rząd ocalenia publicznego, rząd trwały i który rządzi..."

Deputowany Chichery, członek partii radykałów, mówi:

„My, radykałowie, odniesiemy się do wszystkich projektów rządowych objektywnie, tak, jak tego wymaga sytuacja obecna..."

Deputowany Pezet, grupa demokratyczna mówi:

„Dajcie nam rząd silny, rząd aktywny, rząd, który osiągnie zgodę na podstawie programu minimum zaakceptowanego przez wszystkie partie..."

Deputowany Chapedelaine, członek grupy demokratycznej lewicy, mówi:

„Rząd ocalenia publicznego byłby bezsilny, gdyby nie zbudził energii drzemiącej w kraju i nie natchnął go odwagą, zmuszając partie do porzucenia swych kłótni"

Były deputowany Cathala, z partii radykałów, mówi:

„Musimy mieć rząd, który zapanuje nad sytuacją, który będzie mógł podnieść głos w imieniu Francji zjednoczonej".



DALADIER

Senator Rio, członek partii radykałów, mówi:

„Francja musi się zdobyć na rząd zjednoczenia, niezależny od partii politycznych".

Deputowany Elbel, członek partii radykałów, mówi:

„Wybiła godzina zrealizowania unii wszystkich Francuzów wiernych ideałom demokratycznym i Republice"

B. premier Chautemps, prezes federacji radykałów, mówi:

„Zjednoczenie może dojść do skutku tylko pod egidą partii radykalnej, co pozwoli na utworzenie rządu ocalenia publicznego".

Oto wiązanka głosów z jednego tygodnia. Wiązanka stwierdzająca, że Francja w obecnej chwili nie jest zdolna do jakiegokolwiek przeciwstawienia się obcym mocarstwom, będąc stale przez swoje oglądanie się na partie, które nikogo nie wiążą.

Niemcy nie boją się wojny, gdyż są silne.

Goebbels 23 marca przedstawił w następujący sposób metody niemieckie. Powiedział:

Führer nie zapłacił ani centima reparacyj i nie było wojny.

Wyszliśmy z Ligi Narodów i nie było wojny.

Reokupowaliśmy Nadrenię i nie było wojny.

Führer przekreślił traktat wersalski i wojny nie było

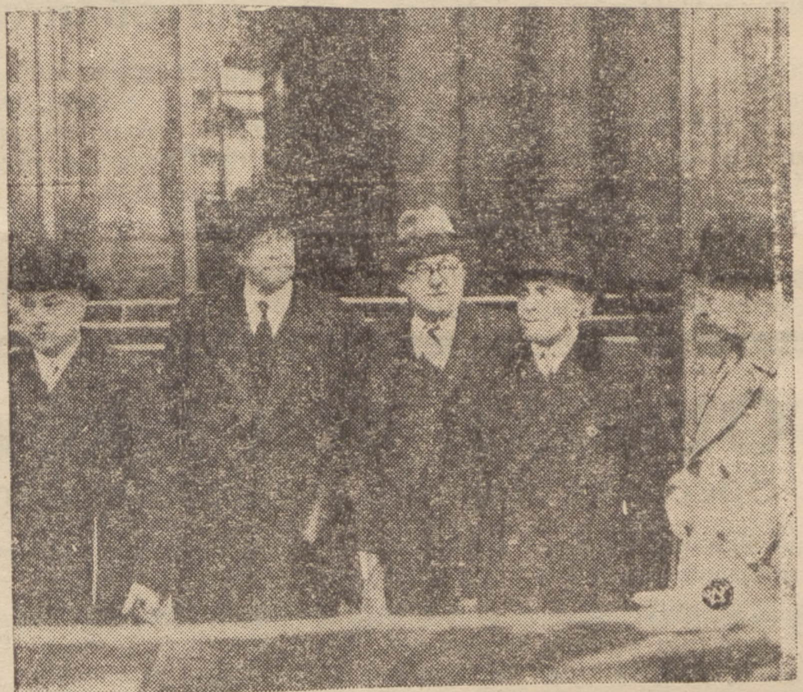
Oto, jak została postawiona sprawa. Zajmijmy się nią pod kątem widzenia francuskiego.

Pokój, stan statyczny równowagi mocarstw łamie się, gdy narody uważające się za silniejsze, decydują się zaatakować inne, lub gdy narody uważające się za słabsze, wywołują atak, rozgłaszając swój strach.

Francja posiada na swojej ziemi te obydwie przyczyny wojny.

I właśnie większa część społeczeństwa francuskiego rozumie ten stan rzeczy, domagając się powołania rządu obrony narodowej, na którego czele stanąłby min. Daladier, a marsz. Petain byłby wicepremierem.

W tych warunkach żywot gabinetu Bluma oblicza się niemal na godziny. X.



Na zdjęciu — członkowie rządu Bluma. Od lewej ku prawej. min. Ricart, premier Blum, min. Vincent Auriol, min. Paul Boncour i min. Viollette.

Na froncie politycznym

LUDOWCY CHCĄ URZĄDZIĆ SKŁADKĘ NA KONSERWACJĘ KOPCA KOŚCIUSZKI.

Obradujący w Kielcach zarząd wojewódzki Stronnictwa Ludowego razem z prezesami wszystkich powiatów postanowił zwrócić się do władz z prośbą o zezwolenie urządzenia w czasie uroczystości racławickiej publicznej zbiórki pieniężnej. Cały dochód ze zbiórki przeznacza się komitetowi konserwacji kopca Tadeusza Kościuszki w Krakowie, ponieważ komitet ten na powyższy cel nie ma już dalszych funduszów, a kopiec wymaga poważnych prac, celem ochrony przed zniszczeniem.

W WOJ. KIELECKIM MOGĄ SIĘ ODBYĆ TYLKO W POWIATACH UROCZYSTOŚCI RACŁAWICKIE.

Prezydia zarządów powiatowych Str. Ludowego na terenie woj. kieleckiego wzywane są do miejscowych starostw grodzkich, komunikuje się im, że uroczystości racławickie będą się mogły odbyć tylko w ramach pojedyńczych powiatów. Dotyczy to również uroczystości w samych Racławicach, w których będzie mogła wziąć udział tylko ludność powiatu miechowskiego.

ANTYMASOŃSKIE ZEBRANIA W CAŁEJ POLSCE.

Z inicjatywy centrali porozumienia organizacyj Narodowo — Radykalnych, w całym szeregu miejscowości w Polsce odbyły się już i są przygotowywane jeszcze na kwiecień zebrania pod hasłem: „Główny wróg — to masoneria".

LEGION MŁODYCH NIE PRZYSTĄPIŁ DO SŁUŻBY MŁODYCH.

Na ostatnim posiedzeniu Komendy Głównej Legionu Młodych środowisko warszawskie zgłosiło wniosek o przystąpienie do Służby Młodych Obozu Zjednoczenia Narodowego. Wniosek ten został większością głosów odrzucony.

Na szpaltach pism

GAZETY PAMIĘTAJĄ.

„W obecnych dniach powstaje nowa forma materializmu: to materializm krwi i rasy. Jest w tym nowa herezja, która rozpościera się podformą pogaństwa.

„Módlmy się za naszych braci i siostry w Niemczech, ażeby nie dali się wytrącić z drogi jedności i czystości wiary".

Któż to wygłaszał te słowa w dniu 21 października 1934 r.?

Są one fragmentem z przemówienia kardynała Innitzera.

Przypomina je obecnie prasa francuska, podkreślając, jak wiele zmienić się może w ciągu trzech lat...

—xx—

Huragan

WYKOLEIŁ POCIĄG.

Podczas huraganu jaki znów przeszedł pod Małopolską Wschodnią, wichura przesunęła w Śniatynie na przestrzeni 800 m. 20 wagonów kolejowych, które wyskoczyły z szyn i zostały uszkodzone.

W pobliżu Lubienia Wielkiego huragan wyrwali z korzeniami lasek brzozowy, złożony ze 160 drzew.

Dajemy głos

O WYŻSZĄ UCZELNIĘ
DLA ŚLĄSKA i ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

Niemal od pierwszej chwili przyłączenia do Polski trwa walka o powołanie do życia na terenie śląskim wyższej uczelni. Starania te jednak dotąd, mimo kilkunastoletniego wysiłku, nie odnoszą skutku.

Trudno dociec źródła oporu; pewnym jest jedno, że leży ono poza terenem nie tylko Śląska ale i poza terenem Zagłębia Dąbrowskiego, które tak ze względu na swoje bliskie sąsiedztwo ciąży niewątpliwie do Katowic.

Chociaż dotąd nie zarzucono jeszcze projektu założenia na terenie Śląska politechniki, a przeciwnie sprawę tę poruszano w Sejmie Śląskim podczas ostatniej debaty budżetowej, to jednak wcześniej już, bo w roku 1935 powołano do życia w Katowicach wyższe studium nauk społeczno-gospodarczych. Mimo, że ustrój uczelni tej odpowiada przepisom ustawy o wyższych szkołach — to jednak również napotyka na duże trudności w uzyskaniu odpowiednich praw.

Ustrój wyższego studium nauk społeczno-gospodarczych w Katowicach przewiduje podział studium na szereg wydziałów — w tej chwili jednak istnieje tylko jeden wydział t. j. Wydział Organizacji Przemysłowej.

Studium to jest pierwszą tego rodzaju uczelnią w Polsce, a należy do grupki nielicznych tego rodzaju szkół w ogóle. Jak już z samej nazwy wynika, nie należy ono ani do typu wyższych szkół handlowych, ani do typu szkoły nauk politycznych czy społecznych — jest ono jak gdyby syntezą sszkół ekonomiczno - społecznych i techniczno - handlowych.

Za utworzeniem tego rodzaju uczelni w centrum Zagłębia przemysłowego przemawiają już choćby następujące dane.

Jakkolwiek wyższe studium nauk społeczno-gospodarczych istnieje dopiero drugi rok, a więc szerszemu ogółowi jest mało znane, to jednak liczy już około 200 słucaczy, a ostatnie wpisy z powodu braku miejsca musiano zamknąć już na długo przed terminem. Wśród studiujących, oprócz młodych absolwentów szkół średnich, można spotkać również słuczów przyprószonych siwizną i zajmujących już poważne stanowiska w życiu społecznym oraz osoby posiadające już tytuły akademickie t. j. inżynierów i doktorów. Cały szereg studentów związanych gospodarczo z tutejszym terenem przemysłowym przerwało względnie zrezygnowało ze studiów na innych wyższych uczelniach, dojeżdżając do bliżej położonych Katowic. Ważnym również jest i to, że cały szereg ubogiej młodzieży przez bliskość uczelni zdobyło w ogóle możność dalszych studiów —

co dla Śląska i Zagłębia jest rzeczą niezmiernie ważną.

Że brak tego rodzaju studiów odczuwał nasz przemysł mówią nam nazwiska osób wchodzących w skład kuratorium wyższego studium nauk społeczno-gospodarczych — gdzie oprócz przedstawicieli najwyższych władz śląskich z wojewodą śląskim dr. M. Grażyńskim na czele,

zasiadają prezesi Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicac i w Sosnowcu inż. Cybulski i inż. Sowiński oraz generalny dydektor i prezes „Unii" Polskiego Przemysłu Górniczo - Hutniczego inż. Aleks. Ciszewski.

Zabezpieczenie materialne na utrzymanie tego rodzaju wyższej uczelni Śląsk posiada; pomieszczenie w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych istnieje. Potrzeba jedynie odnośnej, a szybkiej decyzji najwyższych władz państwowych w sprawie przyznania trzyletniemu wyższemu studium nauk społeczno-gospodarczych w Katowicach pełnych praw wyższej uczelni. Czas nagli, za kilka miesięcy zostanie otwarty trzeci, końcowy rok studiów, a jeżeli studenci nie będą mieli widoków uzyskania praw absolwentów szkół wyższych, to i ta istniejąca już jedyna wyższa uczelnia na Śląsku zawiśnie w powietrzu.

Józef Heynar.

„Dni Kolonialne"
W GRODŹCU

Odbyło się w Grodźcu organizacyjne zebranie przedstawicieli miejscowych organizacyj celem powołania komitetu obchodu tygodnia „Dni kolonialnych".

Po zagajeniu zebrania przez prezesa oddziału p. Władysława Wolskiego, przystąpiono do wyboru komitetu, w skład którego weszli pp.: przewodniczący dr. St. Karcz, sekretarz — M. Filarski oraz członkowie pp.: Br. Imiołczyk, T. Dobrowolski, T. Przewłocki, Al. Czarnecki, St. Bagiński, J. Klos, F, Żołciak, A. Kocyła K. Będkowski, I. Abramicki, M. Augustyn. F, Porębska, Fr. Strojny, Urbańczyk oraz zarząd oddziału LMK.

Robotnicy cementowni „Wiek"
pamiętają o dzieciach bezrobotnych

Robotnicy niedawno ponownie uruchomionej cementowni „Wiek" w Ogrodzieńcu na onegdajszym zebraniu **na „Dar Wielkanocny" dla dzieci bezrobotnym powiatu olkuskiego postanowili jednogłośnie ofiarować 50 gr. jednorazowo.**

Cementownia „Wiek" zatrudnia obecnie około 300 robotników, którzy na pomoc zimową wpłacili już przypadające na nich składki. Ofiara więc obecna jest dodatkowa, podyktowana szlachetnym uczuciem przyjścia z pomocą biedniejszym.

Spodziewać się należy, że ten piękny przykład ofiarności znajdzie naśladowców w innych przedsiębiorstwach.

Obniżka cen leków
Specjalne ulgi dla najbiedniejszych

W najbliższym czasie oczekiwać należy obniżenia cen leków i t. zw. gotowych specyfików.

W tym celu wydane ma być rozporządzenie, zmieniające taksę aptekarską.

Nowa taksa ma przewidywać wydawanie ubogim najpowszechniej używanych lekarstw po bardzo niskiej cenie.

Prawo do zniżki będą mieli chorzy, którzy z powodu braku środków do życia, korzystać będą z bezpłatnej lub ulgowej porady lekarskiej.

Ma to na celu umożliwienie tym korzystania z usług ubezpieczalni, a wszystkim, którzy nie mają prawa do ich stan majątkowy nie pozwala im na opłacanie kosztów leczenia.

Wraz z obniżką niemal wszystkich leków, ustalona zostanie zasada, **że cena specyfiku nie może być wyższa, od ceny takiego samego lekarstwa, sporządzonego w aptece. Obniży to ceny niektórych specyfików o 25 procent.**

Jeśli lekarz nie wymieni na recepcie firmy, produkującej specyfiki ani sposobu sporządzna leku, aptekarz będzie zobowiązany do wydania tańszego artykułu leczniczego.

Opuściła męża, zabierając gotówkę
Przykry epilog nieporozumień małżeńskich

Złe pożycie małżeńskie Jana i Wiktorii Korzeniowskich (Sosnowiec, Kol. Zuzanna 34) stało się powodem przykrych następstw, których epilog rozegrał się wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu.

Korzeniowski źle podobno obchodził się ze swą połowicą, **która zdecydowała się wreszcie opuścić męża wraz z gotówką w kwocie 180 zł. i różnymi rzeczami łącznej wartości około 3.000 złotych.**

Korzeniowski oskarżył żonę o kradzież w rezultacie czego Karolina K. zasiadła wczoraj na ławie oskrażonych.

Ze względu na szczególne okoliczności sprawy, sąd wymierzył jej miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.

Drzazgi

Mecenas i kasiarz

Kilka dni temu „Torpeda" zamieściła z niemałą dumą wzmiankę, w której pochwaliła się, że redakcję ich odwiedził głośny kasiarz Wacław Godlewski. W wzmiance tej m. in. czytamy, że „Godlewski opowiadał o swoich kasiarskich wyczynach i pobycie w więzieniu, na odchodnym zaś oświadczył, że chce być porządnym i uczciwym człowiekiem".

Na okazję przekonania się o prawdziwości słów gościa „Torpedy" nie długo trzeba było czekać. Oto dowiadujemy się, że zgłosił się on onegdaj do będzińskiego adwokata p. L. G. i przedstawiwszy się (tak, jak w „Torpedzie") za złodzieja - włamywacza zażądał wydania 2 zł. 70 gr. (dosłownie!) na podróż do Dąbrowy, gdzie, jak oświadczył, ma właśnie dokonać kradzieży z włamaniem.

Pan mec. G. nie mógł odmówić drugiemu panu G. pożyczenia pieniędzy na tak szczytny cel, jednak zdołał wytargować na 2 zł. Nie omieszkał również pochwalić się swą wielkodusznością przed odpowiednimi czynnikami tj. przed policją.

I to drugiego pana G. zgubiło, gdyż policja szybko go znalazła.

Stąd morał prosty: nigdy nie trzeba mówić na co pożycza się pieniądze. Zwłaszczy gdy się jest kasiarzem.

wm.

—oOo—

Przy głośniku

ARTYŚCI ZAGRANICZNI W KONCERCIE RADIOWYM.

Transmitowany przez Polskie Radio na całą Polskę piątkowy koncert z Filharmonii dziś o godz 20 zapowiada się wysoce interesująco. Jako kapelmistrz orkiestry filharmonicznej, wystąpi znany dyrygent francuski Albert Wolff solistką zaś będzie młoda skrzypaczka Ginette Neveu, która uzyskała w ostatnim międzynarodowym konkursie im. Wieniawskiego pierwszą nagrodę. Program koncertu filharmonicznego obejmuje muzykę wyłącznie francuską — od połowy ubiegłego stulecia, aż po dzień dzisiejszy. Ginette Neveu wykona dwie bardzo efektowne kompozycje: Lalo „Symfonię Hiszpańską" i Chaussona „Poeme". Część symfoniczną wieczoru wypełnią Nokturny Debussy'ego 4 Symfonia zmarłego nie dawno Roussela, oraz suita z baletu Florent Schmitta „Le petit elfe ferma leoil", skopiowana według bajki Andersena.

Pogadankę objaśniającą przed koncertem wygłosi Stanisław Golachowski.

—(O)—

Nalepki
„DNI KOLONIALNYCH"

Komitet wykonawczy „Dni kolonialnych" zawiadamia społeczeństwo, aby w czasie „Dni kolonialnych" okna swych mieszkań, wystawy sklepów przybrało w nalepki „Dni kolonialnych", które nabyć można w większej ilości u p. Pawła Kucharskiego, w mniejszych u pp. M. Korzeniowskiego — księgarnia „Polonia", Hlawskiego, Czechowskiego i p. Ćwiklińskiej na Pogoni.

—oOo—

Grodziec rozpoczął
„DNI KOLONIALNE".

Wczoraj w Grodźcu odbył się w godzinach wieczornych capstrzyk, w którym wzięły udział organizacje połwojskowe, straże miejscowe na czele z orkiestrą kop. „Solvay".

Pochód cały zatrzymał się obok płyty Nieznanego Żołnierza, gdzie przemówienie okolicznościowe wygłosił dr. Karsz, po czym nastąpiło podniesienie bandery.

Na zakończenie uroczystości związanych z dniami kolonialnymi odbędzie się w niedzielę w sali klubu Grodzieckiego T-wa ogodz. 5-tej odczyt

Odczyt w izbie przem.-handlowej

W SOSNOWCU.

Zarząd obwodu Ligi Morskiej i Kolonialnej Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu zawiadamia, że w dniu dzisiejszym odbędzie się w izbie przemysłowo-handlowej z okazji „Dni kolonialnych" odczyt propagandowy, który wygłosi Br. Górecki. Wstęp na odczyt bezpłatny. Odczyt wygłoszony będzie o godz. 19.30.

—:O:—

Pacjent pobił lekarza

W WOJKOWICACH KOMORNYCH.

Brutalnej napaści na lekarza dokonał w Wojkowicach Komornych 26-letni robotnik tow. Saturn Edward Ostrowski. O. zgłosił się o poradę lekarską do ambulatorium ubezpieczalni społecznej w Wojkowicach Komornych, gdzie ordynował dr. Kowalewski. Po zbadaniu go dr. K. wydał orzeczenie, z którego niezadowolony Ostrowski, rzucił się na lekarza i uderzył go kilkakrotnie pięścią po głowie, rozbijając mu okulary.

Zajście znalazło oddźwięk we wczorajszej rozprawie w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, który skazał Ostrowskiego na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.

Zgubiony kalosz

ZDRADZIŁ ZŁODZIEJA.

Niemałe zdumienie ogarnęło p. Stanisława Jurczyńskiego z Czeladzi, gdy po skończonym zebraniu Ligi Morskiej i Kolonialnej w Czeladzi stwierdził brak kaloszy, pozostawionych obok krzesła.

O swej przygodzie nie mówił jednak nikomu. Kradzież kaloszy — niewielka strata.

Przypadek jednak zrządził, że złodziej wpadł wkrótce w ręce policji.

15-letni Józef Jurek (Czeladź, Kamienna 5) wychodząc z zebrania zgubił jeden kalosz ukryty pod paltem.

Sprawa cała niebawem się wyjaśniła. P. Jurczyński otrzymał z powrotem kalosze, a Jurek za kradzież odpowie przed sądem.

Akcja dożywiania

BIEDNYCH DZIECI w ZĄBKOWICACH.

Do dnia 1 kwietnia br. zarząd oddziału ZPOK. w Ząbkowicach prowadził przez 4 miesiące akcję dożywiania 170 najbiedniejszych dzieci z terenu Ząbkowic i okolicznych osiedli, wydając im obfite porcje zupy z mięsem i chlebem.

Akcję tę prowadzono w szerokim zakresie, dzięki pomocy materialnej dyrekcji tow. Belg. Sp. Akc. inż. Reszkego i pracowników zarządu tejże spółki, który specjalnie opodatkował się na ten cel, dalej dyrektora Sp. Akc. Elektryczność Jaworskiego, dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, samorządów gmin olkusko - siewierskiej, wojkowicko - kościelno.

Wymienionym osobom, instytucjom i firmom zarząd oddziału ZPOK. składa tą drogą podziękowanie.

Na froncie pracy

Okręgowa konferencja górników Z.Z.P.

Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego

W nadchodzącą niedzielę (10 bm.) o godz. 10-tej rano, w sali Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Sosnowcu przy ulicy Mariackiej Nr. 1, odbędzie się okręgowa konferencja górników, zorganizowanych w Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

W konferencji tej wezmą udział członkowie zarządów i mężowie zaufania poszczególnych filji z terenu Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.

Referat o sytuacji w przemyśle górniczym wygłosi senator Michał Grażek, prezes zarządu głównego Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, **zaś sprawy kas bratnich, świętówki, urlopy turnusowe i inne zreferuje sekretarz okręgowy związku Mieczysław Rzepa.**

Zebranie pracowników piekarskich

W SOSNOWCU.

W sobotę, dnia 9 bm. o godz. 1. .ej w sali ZZP. w Sosnowcu przy ul. Mariackiej nr. 1, odbędzie się zebranie pracowników piekarskich, zwołane przez związek piekarzy ZZP w Sosnowcu.

Na zebraniu tym omawiana będzie sytuacja obecna w piekarnictwie, **a w szczególności nieunormowanie warunków pracy i płacy zagwarantowanych umową zbiorową, wydawanie także zwanych fajerantów i sprawiedliwy podział fajerantówek.**

Inż. Swieżawski dyrektorem

OKRĘGOWEJ ELEKTROWNI ZAGŁĘBIA DĄBR.

Sprawa obsadzenia stanowiska dyrektora Okręgowej Elektrowni Zagłębia Dąbrowskiego stała się po dłuższej przerwie znów aktualną. Obecnie dowiadujemy się, że stanowisko dyrektora i to w najbliższym czasie ma objąć inż. Swieżański obecnie pełniący obowiązki dyrektora.

KOŁA POCIĄGU

odcięły złodziejowi stopę

Obok wiaduktu kolejowego w Strzemieszycach wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ 15-letni Stanisław Banaś, zamieszkały w Strzemieszycach przy ul. Sławkowskiej 341.

Banaś, który jest wielokrotnie karanym za kradzież węgla z wagonów kolejowych, usiłował wskoczyć do jadącego do Maczek pociągu towarowego. Ześlizgnęła mu się jednak noga ze stopnia i koło wagonu obcięło mu prawą stopę.

Rannego przewieziono do szpitala

— ODZNACZENIE. P. Mieczysław Koprzywa z Czeladzi odznaczony został medalem 10-lecia niepodległości.

— ZARZĄD ZWIĄZKU DROBNEGO KUPIECTWA I PRZEMYSŁU CHRZEŚCIJAŃSKIEGO w Będzinie zawiadamia, że sekretariat związku od dnia 10 bm. czynny będzie od godz. 9 do 14, w soboty od godz. 9 do 13.

— WYWIADÓWKA W SZKOLE RZEMIEŚLNICZO - PRZEMYSŁOWEJ W SOSNOWCU za okres III ci odbędzie się w dniu 10 bm. (niedziela) o godz. 10 rano Rodzice proszeni są o obowiązkowe przybycie.

CO KAŻDY WIEDZIEĆ POWINIEN?

Wydaje się nam pożytecznym (i niestety bardzo na czasie) by przypomnieć czytelnikom jakie stosować należy środki leczenie przy przeziębieniu by uchronić się od grypy z jej niebezpiecznymi komplikacjami. **Jednym ze skutecznych środków jest Aspirina, w tabletkach stosowana jednakże możliwie wcześnie, już przy pierwszych objawach zachorowania.**

Ten od 40 lat wypróbowany środek leczniczy pomógł już milionom chorych w okresach grypy (influenzy).

Należy jednak żądać wyraźnie Aspiriny w tabletkach, zaopatrzonych w zastrzeżony w Urzędzie Państwowym znak jakości Bayer'a zarówno na blaszanym opakowaniu jak i na każdej poszczególnej tabletce.

Wiadomości bieżące

Piątek 8 Kwiecień	Dziś: Dionizego Jutro: Marji Wschód słońca: 4,57 Zachód słońca: 6.21

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

„GRUBE RYBY"

Wydział okręgowy organizacji młodzieży pracującej Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu wystawia w teatrze miejskim „Grube ryby" Michała Bałuckiego. Przedstawienia „Grubych ryb" odbędą się 9 bm. premiera o godz. 20. Ceny biletów od 50 gr. do 2 zł.

10 bm. dla młodzieży szkolnej o godz. 15.30 — ceny biletów od 25 gr. do 1 zł.

11 bm. o godz. 19 przedstawienie zakupione przez zespoły robotnicze Związku Przyjaźni.

Dochód przeznaczony jest na obozy letnie dla bezrobotnej młodzieży Ompiackiej.

Reżyseruje sztukę p. Stefan Fularski. Obsada: panie Danuta Cholewicka, Olga Konieczkówna, Wanda Zillingerówna, panowie: Arkadiusz Cieślik, Stefan Fularski, Wacław Kalisz, Franciszek Milka, Kazimierz Nawrocki, Mieczysław Paczyński i Karol Stankiewicz.

Przedstawienie poprzedzi krótkie przemówienie z ramienia wydziału okręgowego OMP. które wygłosi p. Karol Stankiewicz.

PO UCIĄŻLIWYCH WYCZYNACH SPORTOWYCH.

długotrwałych podróżach samochodem na otwartym powietrzu, na plaży, w górach, w słońcu i śniegu, po zmartwieniach i wyczerpaniu, musimy zawsze sprostać obowiązkom towarzyskim. Aby się szybko orzeźwić i zmobilizować wszystkie siły żywotne, należy zastosować niezawodny środek — jest nim przepłukanie ust ODOLEM. — ODOL orzeźwia i daje świeży oddech.

— WYWIADÓWKA. Dyrekcja I państwowego liceum i gimnazjum im. B. Prusa w Sosnowcu zawiadamia, że konferencja wywiadowcza za II-gi okres bieżącego roku szkolnego odbędzie się w piątek 8 bm. o godz. 17.

— KURS PWK. w BĘDZINIE. W marcu zakończony został kurs sanitarny zorganizowany dla pań przez zarząd koła lokalnego PWK. w Będzinie, prowadzony przez por. dr. Bołądza. Średnia frekwencja na kursie 55 osób. Egzaminy w toku

— ZARZĄD ODDZIAŁU LMK. SOSNOWIEC-POGOŃ wzywa wszystkich swoich członków LMK. oraz mieszkańców Pogoni do wzięcia udziału w masowej manifestacji na rzecz kolonii dla Polski w dniu 10 bm. Zbiórka na boisku WF. i PW. o godz. 9 rano.

Zarząd przypomina iż w dniu 11 bm. o godz. 19 w domu społecznym na Pogoni zostanie wygłoszony odczyt przez inż. Eugeniusza Łopuszyńskiego.

— KRADŁ KRATY ŻELAZNE. W Czeladzi stwierdzono kradzieże krat żelaznych z kanałów burzowych na ulicach miasta. Niedawno policji udało się zlikwidować jedną szajkę młodocianych złodziei, która kraty sprzedawała kupcom starego żelaza.

Obecnie ponownie pojawiły się podobne kradzieże. W toku dochodzeń ustalono iż dokonywał ich Marian Olszewski Miłowicka 105.

Budujmy szkoły

Popełnił samobójstwo

nie mając pracy

Onegdaj o godz. 21.30 przy ulicy Kordonowej 16 w Sosnowcu popełnił samobójstwo w komórce 27-letni Ludwik Lange, zam. w Sosnowcu.

Lange powiesił się na rzemieniu paska. Powodem samobójstwa Langego, który jest z zawodu rzeźnikiem, był brak pracy oraz nieporozumienia rodzinne.

Sprzedawał kradzione pomarańcze

W Sosnowcu na ul. Modrzejowskiej został zatrzymany zawodowy złodziej Szmul Szwarcberg, bez stałego miejsca zamieszkania. Szwarcberg poszukiwany jest przez sąd grodzki w Sosnowcu.

W tym samym dniu policja dąbrowska zatrzymała Chaskiela Szmelcera, zam. w Dąbrowie przy ul. Narutowicza 38. Szmelcerowi udowodniono kupno 6 skrzyń pomarańczy pochodzących z kradzieży. Został on osadzony w więzieniu.

Komitet budowy pomnika Legionów w Dąbrowie

W Dąbrowie odbyło się organizacyjne zebranie komitetu budowy pomnika „Legionów" w Kielcach. W skład prezydium komitetu zostali wybrani: prez. T. Trzęsimiecn, radna J. Berbecka i ławnik J. Szary.

——oOo——

Krabzież pieniędy W OLKUSZU.

Onegdaj popołudniu nieznany sprawca dostał się do mieszkania ks. Mistерka, zastępującego obecnie proboszcza parafii Olkusz i skradł z biurka 783 zł. gotówką. W innej niezamkniętej szufladzie biurka znajdowała się kwota zł. 92, której złodziej nie zauważył.

Do mieszkania księdza złodziej do stał się przy pomocy podważenia drzwi.

Z Olkusza

O estetyczny wygląd MIAST I OSIEDLI.

W roku ubiegłym wydział powiatowy w Olkuszu zwrócił się do zarządów miejskich w Olkuszu i Wolbromiu, oraz do niektórych gmin o charakterze letniskowym o zakończenie do dnia 1 bm. akcji przygotowawczej do uporządkowania budynków i osiedli pod względem estetycznego wyglądu, bezpieczeństwa budowl. i stanu sanitarnego w poszczególnych miejscowościach.

Sprawozdania z wykonania tych przygotowań, odnośne zarządy miejskie i gminne winny złożyć wydziałowi powiatowemu do 20 bm. z uwagi na zbliżający się sezon letni i przyjazd letników.

Dodatkowe badania lekarskie ubiegających się o rentę

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma prawo polecić zbadać osobę, której ma być przyznana renta wypadkowa, przez lekarza niezależnie od orzeczenia lekarza ubezpieczalni społecznej, jak również za rządzić jej umieszczenie w zakładzie leczniczym dla obserwacji lekarskiej. W razie umieszczenia osoby tej w zakładzie leczniczym, ZUS wypłaca osobie, występującej o roszczenie, odszkodowanie za utratę zarobku w wysokości zasiłku chorobowego, jeżeli osoba ta nie otrzymuje zasiłku chorobowego, domowego lub szpitalnego z ubezpieczalni społecznej.

Niezastosowanie się osoby, ubiegającej się o świadczenia do poleceń Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, może pociągnąć odmowę świadczeń.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma również prawo zasięgnąć przez wydaniem orzeczenia opinii biegłych i zładać oso by, mogące dostarczyć takich wiadomości które by mogły wpłynąć na decyzję ZUS-u

PAN PREZYDENT RP. W CHEMICZNYM INSTYT. BADAWCZYM.



W obecności P. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacego Mościckiego odbyła się w gmachu Chemicznego Instytutu Badawczego na Żoliborzu, pod przewodnictwem wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, posiedzenie kuratorium instytutu.

Wicepremier inż. Kwiatkowski po powitaniu Pana Prezydenta RP. podkreślił, że dopiero dziś — z perspektywy 20 lat od powołania do życia przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Chemicznego Instytutu Badawczego, — możemy ocenić wartość myśli Jego założyciela. Ważne zadania stoją przed Instytutem, zwłaszcza w chwili rozbudowy krajowego przemysłu, a szczególnie chemicznego, z którym powinna się łączyć działalność Instytutu.

Na zdjęciu — fragment z posiedzenia kuratorium Chemicznego Instytutu Badawczego w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Przemawia p. wicepremier inż. Kwiatkowski.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Piątek 8 kwietnia.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa patrz program z Katowic. 11.40 Szwedzkie pieśni ludowe płyty. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa patrz program z Katowic. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Płyniemy wielką rzeką. 16.05 Rozmowa z chorymi. 16.20 Koncert rozrywkowy. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Pieśni Roberta Schumana 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.10 Płyty. 18.30 Program na jutro. 15.83 Audycja dla wsi. 19.00 Teatr Wyobraźni W zaklętym borze 19.50 Pieśni o morzu i marynarzach. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert symfoniczny. 22.50 Wiadomości dziennika wieczornego. 23.00 Patrz program z Katowic.

KATOWICE

Piątek 8 kwietnia.

11.40 Antoni Dworzek 13.00 Płyty. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.35 Płyty. 18.10 Wiadomości sportowe 18.15 Koncert z Łodzi 18.40 Ogrodnik Śląski. 18.55 Program na jutro. 23.00 Płyt.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota 9 kwietnia.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa patrz program z Katowic. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Patrz program z Katwic. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci 16.15 Koncert rozrywkowy. 16.30 Pogadanka aktualna. 17.00 Higiena w dawnych czasach pogadanka. 17.15 Recital fortepianowy. 17.50 Nasz program. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Pogadanka aktualna. 18.15 Muzyka lekka płyty. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Fiołek z Montmartru operetka w 3 aktach Emeryka Kalmana. W przerwie 20.45 Dziennik wieczorny. 22.00 Prośby i rozkazy skecz. 22.15 Koncert ork. Marynarki wojennej. 22.50 Dziennik wieczorny. 23.00 Patrz program z Katowic.

Miliony zbryzgane krwią

Sensacyjna powieść obyczajowa

103)

Ale nie! — zawołała ze wściekłością — on mnie oszukuje, on ukrywa przede mną swe myśli... Ma mnie może za zbyt kompromitującą go... mnie, com się dla zupełnie poświęciła... I od tego czsu nic! Ani listu... ani słówka!

A wiedziała przecież, że Didier prawie bezzwłocznie powrócił do Chesnaye z panią Cartenat i Izabelą.

Izabela bya jeszcze słaba, ale już nie groziło jej niebezpieczeństwo.

Co zaś do podejrzewnych zbrodniarzy, sąd nie zdołał odnaleźć ich śladów.

— O nich mniejsza, ich nie mam się czego obawiać, oni są już najzupełniej skompromitowani. Ale czyżby Didier chciał mnie opuścić teraz, kiedy dzieło już ukończone? Na szczęście, mam tego Kaliksta, który gotów jest wszystko uczynić dla mnie... Małżeństwo jego zależy ode mnie, i wie, że z taką łatwością przeszkodziła bym, z jaką je ułatwiam.

Dwadzieścia razy brała się do pisania listu, błagając Didiera, ażeby do niej przyszedł i zawsze powodowana dumą, darła to co napisała.

— Jego obowiązkiem jest do mnie przyjść! Przecież powinien mi podziękować.

To też wstrząsnęła się w chwili, gdy usłyszała trzykrotny odgłos dzwonka.

Tak zwykle dzwonił Didier.

Musiała dołożyć wszelkich wysiłków, ażeby się nie rzucić na jego spotkanie.

A kiedy wszedł do pokoju, ogarnęło ją nerwowe drżenie.

— Nareszcie! — wyszeptała.

A widząc go lękliwego, nieco pobladłego, prawie zmieszanego wobec niej, spytała go głosem gorzkim:

— Dlaczego ją ocaliłeś?

Wzruszył ramionami i spuszczając oczy, rzekł:

— Ja nie, to owi ludzie...

— Kłamiesz! To ty pierwszy...

Wtedy ochłonął, ponieważ rozmowa wchodziła na fakty, które on tylko znał dokładnie.

I co do tego przygotował już był odpowiedź.

Przerwał Klarze:

— Nikt o tych rzeczach nie ogowiedział dokładnie. Ja pierwszy zwróciłem uwagę na swąd, jaki napełniał dom, to prawda, ale uczyniłem to tylko z ostrożności.

Gdybym sam nie powiedział, byłby to powiedział pierwszy. Uprzedzając ich, usunąłem z góry wszelkie podejrzenia, jakie mogliby na mnie przenieść. Tymczasem tak działając, jak to uczyniłem, skompromitowałem tylko Daniela i Marcyala. Czyż to nie najgłówniejsze...

— Ale Izabela żyje! Nastręczała ram się niespodziewana sposobność uwolnienia się od niej, wszystko było zachwyczające przygotowane... a ty zdradziłeś.

— Czyż to się nie zmienia często planu podczas bitwy? — odpowiedział chłodno Didier.— Zresztą oświadczam ci po raz wtóry, że oni, a nie ja, mieli ocalić Izabelę, ja tylko ich uprzedziłem i w ten sposób ocaliłem swe położenie.

— Ach! jak ty kłamiesz dobrze! Jak ty umiesz wynajdywać przyczyny, ażeby mnie tylko oszukać. Ale ja czytam w twoich oczach, ja odgaduję twe myśli!

Wyrzekła te wyrazy tonem pogardliwym, nawet z pewną groźbą.

Po tym nagle, stając się łagodną, pieszczotliwą, przyciągnęła Didiera do siebie i rzekła doń czule:

— Dlaczego nie jesteś szczerym ze mną, twoją jedyną prawdziwą przyjaciółką? Dlaczego ukrywasz, to je dzieje w głębi twojego serca?

Spojrzał na nią zdumiony, czując, że go odgadła i zapytując się, czy Klara mówi doń teraz szczerze, czy też gra komedię.

— Mój Didierze, czyż mi już nie ufasz? Otóż powiem ci tę prawdę, którą daremnie usiłujesz ukryć przede mną. Ja cię tak dobrze znam! Chcesz, ażebyśmy się rozstali, a nie masz odwagi mi tego wyznać!..

— O! Klaro!..

— Nie przerywaj mi! Jeżeli jestem przebiegłą, jeżelim zdolna tłumaczyć sobie przyczyny ukryte różnych rzeczy, tobie to przecież zawdzięczam tobie, coś mnie wykształcił i nauczył wszystkiego co umiem. Znam dobrze wszystkich ludzi, ale ciebie zwłaszcza znam, ciebie, mego przyjaciela, mego ukochanego nauczyciela. Pragniesz ogromnego majątku ciotki, ale chcesz go mieć bez narażenia się na nowe niebezpieczeństwo. I czyż nie jest znowu naturalną rzeczą, iż pani Cartenat pragnie połączyć twa małżeństwem dwie jedyne istoty, które kocha na tym świecie?...

Zatrzymała się nieco.

A ponieważ Didier nic nie odpowiedział, ciągnęła dalej:

— I tej nocy, kiedyśmy przygotowali tak niezawodną śmierć dla Izabeli, narażając się na to, że możemy się zgubić, tyś się zawahał. Zrozumiałam dobrze, iż od miesiąca wahałeś się bezustannie między nią a mną.

d. c. n.

1000 ludzi w obliczu śmierci

8 sowieckich łamaczy lodu

uwięzionych na pełnym morzu

Dopiero teraz można ocenić grozę sytuacji, w jakiej znalazły się liczne sowieckie statki handlowe i spieszące im na pomoc łamacze lodu, uwięzione wśród lodów na pełnym morzu w pobliżu wybrzeży syberyjskich.

Na jesieni ubiegłego roku pewna ilość rosyjskich frachtowców udała się w towarzystwie łamaczy lodu z portu w Archangielsku w drogę wzdłuż wybrzeży syberyjskich do Władywostoku.

Podróż odbywała się nader powoli, a niespodziewanie szybkie zakończenie okresu zimowego w tych okolicach spowodowało, iż ujęte w kleszcze lodowe statki posuwają się z prądem — bezradnie — coraz dalej od wytkniętego szlaku.

Zaledwie kilka statków zdołało przy wzmocnionej współpracy łamaczy uwolnić się i wrócić do Archangielska i Murmańska. Reszta skazana jest, przynajmniej w obecnym położeniu — na zagładę.

Sytuacja jest taka, że np. łamacz lodu „Lidke" nie daje znaku życia od listopada.

Zapasy paliwa wyczerpały się już dawno, radiostacja nie funkcjonuje, położenie statku nie jest znane „Lidke" towarzyszył 5 statkom handlowym o łącznej załodze 250 osób.

Wysłane na pomoc łamacze lodu „Sadko", „Małygin" i „Sedoff" nie tylko, że nie zdołały zbliżyć się do uwięzionych,

ale same nie potrafią wydostać się z lodowych okowów.

Z załogą w liczbie 200 osób posuwają się te trrzy łamacze w kierunku północno-wschodnim. Podobny los spotkał dwa inne statki handlowe z lodołamaczem „Lenin", a wreszcie uwięziony wśród lodów jest również słynny „Krassin" oraz dwa inne łamacze lodu, które wraz z jednym statkiem handlowym wyruszyły na jesieni z Ziemi Franciszka Józefa.

W obliczu śmierci znajduje się, więc obecnie blisko 1000 osób, w tym wiele kobiet i dzieci.

Po zakończeniu okresu nocy polarnej przewidywane są akcje ratunkowe przy użyciu lotnictwa. Celem tej akcji będzie przede wszystkim zaopatrzenie statków w środki żywności i odzież dla załogi i pasażerów,

gdyż nadzieje na uratowanie ludzi są znikome wobec trudności w nawiązaniu komunikacji radiowej.

Eksploatacja rud żelaznych

w C. O. P.

Według wiadomości, nadesłanych z obszaru COP, w niedługim czasie rozpocząć się ma eksploatacja nowoodkrytych złóż rudy żelaznej w północnej części powiatu krośnieńskiego i jasielskiego. Przy uruchomieniu eksploatacji poza fachowcami zatrudnieni będą przedewszystkim miejscowi bezrobotni.

• • •

Polski przemysł górniczy w Biliżynie, pow. koneckiego, natrafił w kopalni „Bożydar" na wysoką, 45 procentową rudę żelazną.

Obfite pokłady rudy pozwoliły już na wydobycie około 1000 ton, przyczem w kopalni znalazo zatrudnienie 120 osób, rekrutujących się z miejscowych bezrobotnych. -- Nadto zatrudnionych zostało kilkadziesiąt furmanek włościańskich z trzech gmin: Bliżyna, Borkowie i Chlewisk, przyczyniając się w ten sposób do powiększenia zarobków miejscowej ludności rolniczej.

Zarząd kopalni w miarę zdobycia zapasów wydobytej rudy przystąpi do rozszerzenia kopalni.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

Zawiłe obliczenia

W popularnej knajpie „Pod Azorkiem" siedział pan Błażej Domkowski w towarzystwie koleżków. W angielkach srebrzyła się wódka, ale ani alkohol ani kawały, nie mogły rozproszyć ponurego nastroju pana Błażeja.

— Co ci to Błażej? — pytał pan Hilary Rózga. — Po ślubie krótki czas jesteś, cieszyć się potrzebujesz ,a tobie widzę coś na wątróbce leży.

Pan Błażej westchnął ciężko.

— Faktycznie — rzekł — że mie pewien robak gryzie. Bo żadnym fasonem zapomnieć nie mogę, że mnie żona w trzy miesiąc po weselu synka urodziła. Kombinowałem, jak to mogło być, i widzę, że nie inaczej, tylko mnie baba z kimś innym w karafkę nabiła!

Pan Hilary uśmiechnął się.

— Martwsz się Błażej przez powodu, ponieważ że rachować nie umiesz, frajerze Wiele czasu, powiadasz, żyjesz ze swoją żoną?

— Trzy miesiące.

— A ona z tobą?

— Także samo trzy

— No a wy oboje wiele ze sobą żyjecie?

— Trzy.

— No to czego chcesz? Przecie razem wypada akurat dziewięć!

Kompania gruchnęła śmiechem; a pan Błażej zmarszczył czoło i począł z zainteresowaniem przyglądać się panu Hilaremu. Uważnie obejrzał jego czoło, duży nos małe chytre oczy. Po czym chwycił pustą butelkę i rąbnął nią dowcipnisia po głowie.

— Tyli czas go znam, a dopiero w pijanym widzę te podobieństwo przyuważyłem — mówił pan Błażej na rozprawie. -- Przecie ten chłopak, co go moja żona urodziła ,to wykapany Hilary!

Tak mie drań w butelkę nabił, na mój rachunek się zabawiwszy.

Panie sędzio najdroższy! Zła jest miłość — bez nadziei. Ale jeszcze gorsza: miłość przy nadziei. I dlatego, pod letkiem gazem będąc, Hilarego na podbudowie stłukłem.

SPORT

Eliminacje do reprezentacji

bokserskiej Europy

Obsada eliminacyj do bokserskiej reprezentacji Europy przed wyjazdem do Ameryki nie jest jeszcze całkowicie ustalona. Eliminacje te odbędą się w Berlinie w dniach 28—29 kwietnia a zatem na kilka dni przed wyjazdem do Ameryki, który nastąpi 3 maja. Bokserska reprezentacja Europy walczyć będzie w Ameryce dwa razy, a mainowicie 18 maja w Chicago i 24 maja w Minneapolis.

W chwili obecnej lista kandydatów do eliminacyj wygląda następująco: w musza — Podany (Węgry), Sobkowiak (Polska), Paczani (Włochy) i Hehtinen (Finlandia); kogucia Sergo (Włochy), Bandi (Węgry), Koziołek (Polska) i jeszcze jeden zawodnik: w. piórkowa—Vicini (Włochy). Czortek (Polska), Kreuger (Szwecja) Sanders (Irlandia); w. lekka — Agreen — (Szwecja), Nuenberg lub Heese (Niemcy), Smith (Irlandia), Henry (Francja: w. półśrednia — Murach (Niemcy), Kolczyński (Polska), Pettersna (Dania), Clacy (Irlandia); w. średnia — Tiller (Norwegia), Zorzenone (Włochy), Campe (Niemcy) i jeszcze jeden zawodnik; ;w. półciężka — — Vogt (Niemcy), Havelka (Czechosłowacja), w. ciężka—Tandberg (Szwecja), Runge (Niemcy) i jeszcze dwuch zawodników

Ostateczny skład gotów będzie w przyszłym tygodniu, a zatem po niedzielnym meczu Węgry — Polska.

Zbytek łaski

P. HRABIO BAVOROWSY.

Niemieckie biuro informacyjne potwierdza w doniesieniu z Wiednia, że Baworowski defnitywnie opuszcza Austrię udając się do Polski. Równocześnie niemieckie biuro informacyjne twierdzi, że Baworowski wystąpi w reprezentacji Polski już na meczu z Niemcami, który się odbędzie w Warszawie w dniach od 22 do 25 kwietnia.

Wstawianie Baworowskiego do reprezentacji Polski ne wydaje się nam wskazanym.

Jako obywatel polski ma Bawcrowski niewątpliwie prawo do przebywania w w Polsce, natomiast dotychczasowy jego stosunek do Polski nie daje mu absolutnie żadnych kwalifikacji moralnych do reprezentowania naszych barw narodowych

Mając do wyboru Austrię i Polskę p. hrabia wybrał Austrię. Teraz gdy mu się zrobiło ciasno w Wiedniu chciałby znowu być Polakiem. Zbytek łaski p. hrabio von Bavorowsky.

„Mamam do wzięcia"

W OLKUSZU

Komedia Grzymały-Siedleckiego „Mama do wzięcia" wystawiona onegdaj w Olkuszu przez zespół amatorski pod reżyserią p. Kurzejowej, cieszyła się zasłużonym powodzeniem.. Dobrze całkiem zagrały pp. Dykowa (w roli Róży Starołęckiej), Gwiazdówna (Wisienka), Bielówna (Kici) i Machnicka (Mohyłowiczowa).

Panowie pozostawali trochę na.. „szarym końcu". Coprawda p. Ścisłowski w roli rotmistrza grał dobrze i z humorem ale widać było trochę zmęczenia, p. Gawliński dostał odpowiednią rolę do jego usposobienia Romeczka. Konduktor p. Lipa — dobry.

Całość wywarła na publiczności bardzo dobre wrażenie. Reżyserkę p. Kurzejową wywoływano na scenę.

Dochód przeznaczono na PCK., ZPOK. i Zw. Strzelecki.

(o) **PCK, ZPOK. i POWIAT. WYDZ. PRACY KOBIET ZW. STRZEL. w OLKUSZU** składają za naszym pośrednictwem serdeczne podziękownie znakomitej reżyserce p. Kurzcjowej oraz całemu zespołowi za przyczynienie się do dochodu przez odegranie sztuki „Mama do wzięcia" i mile spędzonego wieczoru.

(o) **POŻAR.** W Sąspowie koło Ojcowa wskutek zaprószenia ognia, spłonęła stodoła wraz ze złożem i narzędziami rolniczymi Jana Jabłońskiego.

———888888———

Dymisja prez. Klarnera

ZE ZW. IZB. PRZEM.-HANDL.

B. minister Czesław Klarner zgłosił dymisję ze stanowiska prezesa związku izb przemysłowo-handlowych.

Krok ten ma charakter manifestacyjny i został spowodowany brakiem solidarnego stanowiska sfer gospodarczych w sprawie likwidacji świadectw przemysłowych.

Błędna — zdaniem prezesa Klarnera — polityka większości izb, stojących na „pryncypialnych" — stanowiskach, uniemożliwiła osiągnięcie kompromisu.

Na prośbę izb sprawa dymisji odłożona została do najbliższego zjazdu związku izb, który odbędize się w pierwszych dniach maja.

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH W DNIU 8-go KWIETNIA.

8 kwietnia urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Barana — która obdarzyła usposobieniem uległliwym i zmiennym, cechuje ich skromność, nieśmiałość, brak odwagi, przez marzycielstwo odczuwają cierpienie moralne i apatię do życia, nieraz są usposobienia zmiennego, gwałtowni, temperament gorący i zmysłowy, przez co stają się niewolnikami namiwać swoje namiętności, unikać towarzystwa nieodpowiedniego dla siebie a łączyć się z osobami zasługującymi na zaufanie, wówczas unikną rozczarowań i przykrych następstw. Posiadają łatwość nauczana się języków obcych i mogą mieć powodzenie na polu dziennikarskim. Przyszłość ich będzie nie zbyt bogata, lecz szczęśyliwa i w dostatku do końca swojego życia.

Będą się cieszyć powodz. w interesach i przedsiębiorstwach jak również i w pracy urzędniczej. Będą okres przechodzić niepowodzeń i ciężkie warunki życia. dzięki cierpliwości i pomocy rodziny lub znajomych opanują takowe i będą mieć możność osiągnąć powodzenie.

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Saturn, szczęśliwy miesiąc pazdziernik, daty dnia 8, 15, 22, 29, liczby loteryjne 113231

Organizm ich skłonny jest do chorób sercowych, niedomagań żołądkowych, powinni wystrzegać się niestrawności i unikać wzruszeń, gdyż przez to osłabiają swój organizm.

W roku panowania planety Jowisza, pomimo niepowodzeń i częstych przeciwności osiągną cel pożądany i plany swoje zrealizują oraz będą w dostatku.

Z życia spółdzielczego

W MYSZKOWIE.

Z inicjatywy działaczy robotniczych powstała na terenie Myszkowa spółdzielnia spożywców.

W tak małym ośrodku jakim jest osada Myszków i blisko leżąca wieś Będusz — spółdzielczość znalazła pełne zrozumienie. Ogólny obrót roczny przy 6 sklepach i piekarni wyniósł 504.277.01 zł. Czysta nadwyżka za 1937 r. wynosi zł. 16.269.37.

Spółdzielnia w Myszkowie zdała swój egzamin dojrzałości z wynikiem bardzo dobrym.

Depesza od Chmielewskiego

DO PREZESA PZB.

Prezes PZB. Mir. Mirzyński otrzymał depeszę od Chmielewskiego, w której Chmielewski donosi, że pozostanie nadal amatorem i umowy z Cyganiewiczem nie podpisze.



Niezrownana książka z przepisami Dra A. Oetkera pt. „Dobra gospodyni piecze sama" jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i księgarniach. Cena obniżona 30 groszy

Harcerskie zawody
SPRAWNOŚCI FIZYCZNEJ.

Na zlecenie głównej kwatery harcerzy wszystkie hufce harcerskie na terenie Polski przeprowadzą w miesiącu maju II korespondencyjne zawody sprwanności fizycznej. Udział w zawodach będą mogły brać harcerskie jednostki organizacyjne, a więc samodzielne zastępy ,drużyny, kręgi starszoharcerskie, barcerskie kluby sportowe itp.

Uczestnicy zawodów zostaną podzieleni na 4 grupy w ten sposób, że urodzeni w latach 1923, 22, 21 — do grupy II. Urodzeni w latach 1930, 19 — do grupy 3 i wreszcie urodzeni w latach 1918 i popdzed nich do grupy 4. Program zawodów przewiduje biegi, skoki w dal, rzut kulą, granatem, pływanie, marsze itp. Zawody będą zakończone w takim terminie, by ogłoszene wyników mogło nastąpić w dniu święta wf, i pw. tj. 29,4.

DRUKARNIA
EXPRES ZAGŁĘBIA
SOSNOWIEC, UL. TEATRALNA 1-a.
WYKONYWA:
WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE, JAK:
CZASOPISMA,
BROSZURY,
AFISZE,
ULOTKI,
KLEPSYDRY
I T. P.
•
SZYBKO I SOLIDNIE
CENY KONKURENCYJNE

LIST DŁUŻNIKA.

— W tym tygodniu nie mogłem, niestety, nie panu wpłacić, ale w przyszłym tygodniu otrzyma pan dwa razy tyle.

Ważne dla P. T. Właścicieli Nieruchomości!

Bezpłyne usuwanie śmieci i odpadków
„BUSO"
Sp. z o. o.
w Będzinie, ul. Okrzei 82 — tel. 71567
uskuteczni wywóz śmieci z posesji na terenie miast: Sosnowca, Będzina i Dąbrowy Górnicze we własnych blaszanych naczyniach, najnowszą metodą higieniczną
PO CENACH PRZYSTĘPNYCH

Sygnatura I Km. 516/38, 638/38 i 431/38.

Obwieszczenie
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

(w uzupełnieniu ogłoszenia z dn. 21.3 38 r.)

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu 1-go rewiru Feliks Zemanek, mający kancelarię w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr. 8 na podstawie art. 602 Kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11-go kwietnia 1938 r. o godzinie 13-ej w Sosnowcu w firmie „Gwarancja" ul. Wiejska Nr. 5 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, składających się z samochodu ciężarowego firmy „Polski Fiat" 6-cio cylindrowego Nr. rej. Śl. 11797 w sprawie na rzecz Sk. Państwa, Antoniego Szczęsnego i firmy „Vacum Oil Company" oszacowanych na łączną sumę zł. 3000.

Ruchomości można ogladać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od 2/5 ceny oszac.

Dnia 4 kwietnia 1938 r.

Sygnatura I Km. 526/38.
że dnia 28 kwietnia 1938 r. o godz. 13-ej w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego Nr. 65 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z otomany krytej pluszem, szafy dębowej i radia 3-ch lampowego firmy „Elektrit", kompletnego — w sprawie na rzecz Masy Upadłości Spółdzielczego Banku Zagłębia w Sosnowcu. oszacowanych na łączną sumę zł. 550.

Ruchomości można ogladać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od 1/2 ceny oszac.

Dnia 31 marca 1938 r.

Sygnatura I Km. 470/38.
że dnia 28 kwietnia 1938 r. o godz. 11 w Sosnowcu u.l. Sobieskiego Nr. 52-a odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, składających się z maszyny do pisania Nr. 5 A. G. „Erika" w stanie dobrym, kompletnej i maszyny do nacinania pilników, kompletnej firmy „Trowain" — w sprawie na rzecz Masy Upadłości Spółdzielczego Banku Zagłębia w Sosnowcu oszacowanych na łączną sumę zł. 1750.

Ruchomości można ogladać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od 1/2 ceny oszac.

Dnia 31 marca 1938 r.

Komornik (—) F. ZEMANEK.

KINO „EDEN"
Korona produkcji światowej
Greta Garbo i Charles Boyer
w filmie realizacji Clarence Browna
Pani Walewska
wolna przeróbka powieści Wacława Gąsiorowskiego
Początek I seansu o godzinie 15.30, II o godz. 17.30, III o godz. 19.30 i IV o godz. 21.30
Uprasza się W.W.P.P. o przychodzenie na początki seansów.

Dzisiaj o godzinie 16-30 odbędzie się w naszym lokalu propagandowym przy sklepie elektrowni, Piłsudskiego 18

pokaz pieczenia ciast świątecznych

na który zapraszamy wszystkich zainteresowanych.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S.A.

Dobry żart



— A kto mnie zniósł, mamo?



— Jedno cygaro dziennie zezwolił mu lekarz.



— Ależ, Marysiu, niemasz chyba żadnych powodów, aby być zazdrosną
— Toby jeszcze brakowało, żebym miała powody!

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POTRZEBNY fryzjer od zaraz na wyjazd na stałe. Wiadomość: Sosnowiec, Kołłątaja 1, Fryzjer.

POTRZEBNA zdolna panienka na praktykę do sklepu. Zgłaszać się między godz 12—20 Będzin, Małachowskiego 6 „Marja"

KUPNO I SPRZEDAŻ

DO sprzedania plac frontowy o pow. 457 m. kw. przy ul. Kaliskiej. Wiadomość gen. Bema 4 m. 6 od 17—19-ej

KUPIĘ auto w dobrym stanie. Telefon 68.436.

ROWERY dziecinne i normalne 4 sztuki do sprzedania okazyjnie. Sosnowiec, ul. Warszawska 1 lub 3-go Maja 23 w podwórzu Zakład zegarmistrzowski W. Niepoń.

POMNIKI
i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA" Dąbrowa. Biuro ul. Narutowicza 35, pracownia, ul. Ks. Bisk. Bandurskiego 17. Skrz. poczt. 93. Telefon 68-436. 25-letnia gwarancja.

Ćmielów
porcelana najlepsza i najładniejsza u Piotra Koltona Sosnowiec, Hale Rozwoju Modrzejowska 30; tamże wypożyczalnia zastawy stołowej.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGINĄŁ patent na nazwisko Kupka Moszek Zakład fryzjerski Targowa 9 Sosnowiec.

RÓŻNE

MIEJSKI Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Sosnowcu powierzy jednemu lub paru przedsiębiorstwom dostawę bezrobotnym artykułów pierwszej potrzeby na kupony. Oferty wraz z próbkami składać do dnia 9 kwietnia br. do godziny 12-ej w biurze Wydziału Opieki Społecznej ratusz — gdzie przed złożeniem oferty należy zasięgnąć bliższych informacji

UNIEWAŻNIAM weksel wystawiony f-mie „Kosmos" Warszawa na zł. 240.— Aparat zwróciłem. Skubisz Wacław, Sosnowiec, Staszica 24.

NABYŁEM aparat radiowy „Philips" z firmy Grimm Kamiński, Katowice z powodu okłamania mnie przez firmę aparat zwróciłem, umowę rozwiązuję, weksle unieważniam. Dąbrowa Górnicza, Legionowa 11, Władysław Kwiecień.

Kino „PATRIA"
Niezapomniany „Poganin" i Ben Hur"
Ramon Novarro
w swej najnowszej kreacji w porywającym romansie p. t.
„SZEIK"

KINO „ZAGŁĘBIE"
Borys Karloff contra **Charlie Chan**
mistrz maski — chiński detektyw
w sensacyjnym dramacie p. t.
Postrach Opery
Film pełen nieoczekiwanych i emocjonujących sytuacji

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.